

Inaczej ale do przodu

Autor: Artur
16.05.2010.

Oburzenie, obojętność, zawiedzenie…

Te słowa kojarzą mi się ostatnio z opolskim harcerstwem.

Zawsze uważałem, że szczypta emocji dobrze nam wszystkim robi. Jeśli są, to znaczy że jest zainteresowanie danym tematem. Ich brak potwierdza obojętność względem otaczających nas wydarzeń. Brak emocji w naszym przypadku, instruktorów harcerskich, właściwie oznacza konieczność zakończenia służby. Ewentualnie polecam Radę Przyjaciół Harcerstwa, w której również można dokonać wielu pożytecznych rzeczy dla ZHP.

Przyznaję, że pojawiające się emocje dają nadzieję na konkretne działania.

Teraz słów kilka do tych, z którymi kojarzy mi się słowo „zawiedzenie”.

Przekujcie proszę swoje nadzieje w czyny. Weźcie udział w dyskusji przedjazdowej w hufcach i w tworzeniu propozycji Planu Rozwoju Chorągwi Opolskiej na lata 2010-2014.

Powalczycie o mandaty delegatów na zjazd chorągwi.

Podejmijcie wyzwania kandydowania do wszystkich władz chorągwi. Rozważni i nieoderwani od rzeczywistości instruktorzy potrzebni są w radzie, komendzie, komisji rewizyjnej i sądzie harcerskim chorągwi. Wszędzie!

Wiem!

Takie słowa wypływające ode mnie brzmią „zabawnie”. Przecież właśnie się „wypiąłem” na ten cały … ten cały bałagan.

Halo! To nie tak! Żeby była jasność!

Dla siebie upatrzyłem już jedno „ciało” do którego będę kandydował. Zresztą słyszałem, że zainteresowanie przyszłą Radą Chorągwi jest dość spore w istniejących! i działających! hufcach. To bardzo dobrze.

Proszę Was, nie odbierajcie ostatnich wydarzeń jako końca świata. Dalej walczycie!

Może inaczej orientujcie swoje cele ale wciąż nie poddawajcie się. Skoro jest minimalna szansa na sukces z jednej strony, spróbujmy z drugiej gdzie szanse są większe. Zgarnijmy prawie całą pulę.

Zmuszajmy do zmian. Wspierajmy te które są pożyteczne dla naszej chorągwi a piętnujmy te dla niej negatywne.

A czas płynie… Życie pokaże co będzie dalej…